



## VI Konkurs „Głosu Szczecińskiego”

# Młodzi Miłośnikami Melpomeny

Już niedługo, bo 2 maja, odbędzie się finał VI konkursu „Młodzi Miłośnikami Melpomeny”. Podczas tego spotkania ogłoszone zostaną ostateczne wyniki całorocznej waszej pracy. Zwycięzcy otrzymają nagrody i wyróżnienia. Jury w tej chwili analizuje całoroczną pracę kół. W poszczególnych szkołach zjawia się członkowie jury na krótkie kontrole. W ostatecznym podsumowaniu brana będzie pod uwagę m. in. całoroczna praca koła, formy propagandy teatru w swoim środowisku, skrupulatność w nadsyłaniu sprawozdań, skrupulatność w nadsyłaniu recenzji — a przede wszystkim ich jakość, udział w plebiscycie na ulubionego aktora młodzieżowej widowni, wypełnienie i nadsyłanie do redakcji ankiet sondujących dorobek konkursu. Te sprawy oceniane będą w skali punktów od 0 do 10. Po dodaniu punktów zdobytych przez ekipy w turnieju wiedzy o teatrze — okaże się kto wygrał.

Nieco zmienił się skład jury, w stosunku do tego, co podawaliśmy w październiku ogłaszając regulamin konkursu. Teatr Polski reprezentuje Jadwiga Wilanowska.

Podczas imprezy kończącej VI konkurs ogłoszone zostaną również wyniki plebiscytu młodzieży na ulubionych aktorów szczecińskich scen dramatycznych. Ponadto finałowi towarzyszyć będzie — impreza-niespodzianka.

Teraz przedstawimy parę informacji o pracy szkolnych kół miłośników teatru.

W Zespole Szkół Łączności młodzież przygotowuje się już do odbioru „Wyzwolenia”. Grzegorz Kotyński przedstawił referat omawiający szeroko twórczość Stanisława Wyspiańskiego. Wiele czasu młodzież poświę-

ca systematycznie na studiowanie lektur teatralnych.

Młodzież z Technikum Mechaniczno-Energetycznego w Szczecinie pracuje jak zwykle bardzo intensywnie. Uczestniczyła w Szczecińskim Tygodniu Teatralnym, odbyło się spotkanie z zaprzyjaźnionym ze szkołą Teatrem Adekwatnym, uczestniczone w próbie generalnej „Parad” Potockiego, na bieżąco zmieniane są informacje w gablotach wywieszonych na terenie szkoły.

Uczestnicy konkursu z VIII Liceum Ogólnokształcącego (obecnie Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 5) pozostają stale jeszcze pod wrażeniem wycieczki teatralnej do Warszawy. Obejrzano „Sen srebrny Salomei” w Narodowym, i tamże Mickiewicza „Młodość”, a także spektakle w teatrze Szajny. Odbyły się też spotkania z Teatrem Adekwatnym. Wszystkie wrażenia przekazane zostały kolegom z innych klas na spotkaniach.

W Technikum Budowlanym w Kamieniu Pomorskim z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru uczestnicy naszego konkursu nadal w szkolnym radiowęzle audycję pt. „Historia teatrów szczecińskich”.

W Technikum Kolejowym koło teatralne wiele uwagi poświęca prasie teatralnej, którą się

wspólnie omawia. Andrzej Nowak przedstawił kolegom referat o sytuacji teatru polskiego w Europie. Zorganizowano konkurs wiedzy o szczecińskich aktorach. Odbyło się spotkanie z Andrzejem Pankiem, muzykologiem.

W VI Liceum Ogólnokształcącym młodzież uczestnicząca w konkursie postanowiła spójtkować szerzej swoją wiedzę o teatrze, zdobyła w trakcie prac koła. Podzielono się na dwu lub trzysobowe grupy, które na lekcjach wychowawczych, we wszystkich klasach szkoły przedstawiały wybrane zagadnienia wiedzy o teatrze.

(WAN)

A oto kolejna recenzja.

### „PAN TADEUSZ”

Znając treść poematu Adama Mickiewicza, niejedną z widzów mógł sobie bardziej przyswoić, utrwalił w pamięci ową epopeję narodową na scenie szczecińskiego teatru. Głównym bohaterem w „Panu Tadeuszu” jest Jacek Soplica — R. Zieliński. Można od razu stwierdzić, że znamiennej cechą tej postaci jest dynamiczność charakteru i osobowości. Poznajemy jego losy: najpierw był „zawadiackim paliwoda”, którego gorąca miłość, po-

rywczność temperamentu i doznanie krzywdy doprowadziły do zbrodni. Potem Jacek Soplica, jako ksiądz Robak działa wśród szlachty zaściankowej i chłopstwa. Swoim poświęceniem okupuje grzechy. Obraz szlachty w „Panu Tadeuszu”, jest w całym tego słowa znaczeniu realistyczny. Obok obrazu ludzi, potężnie działającego wyobraźnię zawarty w „Panu Tadeuszu”, bogaty, różnorodny obraz kolorystyki. Żywość i kolorystyka obrazów, jakie w świadomości oglądającego wywołują, sprawia, że doznaje się złudzenia, jakoby były one drobniaczko wykończone.

Prawdziwość obrazu i jego wyrazistość uchwyciłem jako najbardziej rzucającą się w oczy cechę scenografii B. Jankowskiej i M. Treutler.

W „Panu Tadeuszu” elementy dramatyczne łączą się z komediowymi. Komedią jest cały wątek miłosny. Strapienia Tadeusza — A. Oryla — zakochanego „od pierwszego wejrzenia” w Zosi (A. Lenartowicz) i zaraz uwikłanego w intrygę polującą na niego Telimieny (E. Wawrzon). Punkt kulminacyjny powikłania, kiedy Tadeusz jakoby bliski jest samobójstwa, nie budzi w nas przerażenia, bo zbyt wiele żywotności jest w tym młodzieńcu, abyśmy mogli przypuszczać, że

wytrwa on w swoim postanowieniu. Uznanie budzi natomiast oszczędność gestu, umiar, wstrzeźliwość sytuacyjna i podporządkowanie ruchu scenicznego sprawie zasadniczej i przekazanie olśniewającego słowa poetyckiego. Jak wszystkie komedie, tak i ta kończy się ku zadowoleniu widzów rozwiązaniem szczęśliwym dla pary kochanków. Wątek miłosny „Pana Tadeusza” zbudowany jest według wszelkich zasad dobrze skomponowanej komedii, zawiera też cały szereg scen wybitnie komicznych.

Obrazowość jest jedną z naczelných cech stylu tej sztuki. Porównania są jednym z najważniejszych czynników tworzących obrazowość, ale nie jedynym. Ktokolwiek mówi w „Panu Tadeuszu”, widzimy jego pozę i gesty. Po obejrzeniu sztuki można stwierdzić, że znamiennej cechą stylu „Pana Tadeusza”, jest indywidualizacja mowy poszczególnych osób.

Tak na przykład uderza sztuczny wykwint słów Tejmieny, „poetyczność” wypowiedzi hrabiego. Indywidualizacja języka potęguje wrażenie prawdziwości obrazu świata i życia, zawartego w „Panu Tadeuszu”. Z piękną prostotą skomponowany został finał przedstawienia — polonez.

Postępowa ideologia, obrazowość, oddziaływanie na uczucia widza, walory języka, stylu, wszystko to sprawia, że „Pana Tadeusza” w reżyserii J. Bukowskiego oceniam, jako wielkie osiągnięcie artystyczne Teatru Polskiego. Wszelkie usterki, jakie w tej sztuce znaleźć można, nikt jak pylek na wspaniałym gobelinie.

JANUSZ KITLAS  
ZSR Mieszkowice